

Protokół Nr XII/2025
z obrad XII Sesji Rady Powiatu w Krasnymstawie VII kadencji
odbytej w dniu 30 stycznia 2025 r. w sali obrad Starostwa Powiatowego w Krasnymstawie

Obrady rozpoczęto o godz. 11:00, a zakończono o godz. 11:42 tego samego dnia.

W posiedzeniu wzięło udział 16 radnych.

Obecni:

1. Witold Boruczenko
2. Lucjan Cichosz
3. Arkadiusz Danielak
4. Mariusz Frąc
5. ~~Krzysztof Galan~~
6. ~~Piotr Jelonek~~
7. Andrzej Korkosz
8. Andrzej Leńczuk
9. ~~Marcin Lis~~
10. Marek Nieścior
11. Marek Nowosadzki
12. Marek Piwko
13. Edward Pluta
14. Piotr Raczkowski
15. Stanisław Repeć
16. Jolanta Strefner
17. Piotr Szewczyk
18. Janusz Szpak
19. Marcin Zając

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad

Przewodniczący Rady - Marek Piwko otworzył obrady XII Sesji Rady Powiatu w Krasnymstawie VII kadencji. Powitał wszystkich radnych oraz przybyłych gości, a także oglądających transmisję z obrad dzisiejszej sesji. Następnie zarządził przystąpienie do przeprowadzenia sprawdzenia kworum, po czym zgodnie z listą obecności stwierdził, że obecnych jest 14 radnych, co stanowi kworum, przy którym Rada może podejmować prawomocne uchwały.

2. Podjęcie stanowiska w sprawie umowy o wolnym handlu pomiędzy Unią Europejską a krajami Mercosur

Przewodniczący Rady - Marek Piwko poinformował, że dzisiejsza sesja została zwołana przez grupę radnych i poprosił wnioskodawców o przedstawienie stanowiska, chociaż w porządku obrad nie ma dyskusji, ale zezwoli na zabranie głosu w tej sprawie. Poprosił również osoby, które składały wniosek, jeżeli przejdzie to stanowisko pozytywnie, o dołączenie do Rady wersji

elektronicznej edytowalnej, ponieważ jest tam jedna literówka, którą byśmy poprawili i żeby już poszło to poza Radę bez błędów. Zapytał, kto z wnioskodawców chciałby zabrać głos, a następnie udzielił głosu radnemu Andrzejowi Leńczukowi.

Radny Andrzej Leńczuk powiedział: Panie Przewodniczący, Wysoko Rado, Szanowni Państwo myślę, że tutaj tak dużo tłumaczyć nie trzeba Szanowni Państwo, co do tego stanowiska. Ja za chwilę przeczytam, ale wiemy jakie zagrożenia mogą być Szanowni Państwo przy prowadzeniu tej umowy. Co prawda umowę rozpoczęto już dyskusję nad umową, przymiarki do umowy były ileś lat temu około 20 lat. W tej chwili zbliżamy się do finału i podpisanie tej umowy może zaszkodzić Szanowni Państwo polskiemu rolnictwu stąd też tutaj grupa radnych Prawa i Sprawiedliwości wystąpiła z takim stanowiskiem, propozycją takiego stanowiska. Myślę, że my jesteśmy powiatem rolniczo-przemysłowym, zresztą o rolnictwie dyskutowaliśmy w poprzedniej kadencji nieraz. Takie stanowisko powinno być podjęte i przesłane do Rządu RP, jak również do parlamentarzystów naszych tutaj z województwa lubelskiego. Szanowni Państwo, na tej umowie myślę, że my jako Polska możemy tylko stracić. Wiadomo, że kto może zyskać? Tutaj przede wszystkim Niemcy mogą zyskać, bo ona jest tak skonstruowana, że to państwo niemieckie może z tego czerpać korzyści. Ta umowa może zachwiać, Szanowni Państwo, naszym rolnictwem i tutaj to, co jest wpisane w tym stanowisku, dotyczy to całej sfery rolnictwa. My tutaj na naszym terenie mamy cukrownię. Także, Szanowni Państwo, polski cukier jest zagrożony, zagrożeni są plantatorzy buraka cukrowego, ale pozwolę sobie przeczytać, odczytać to stanowisko. Stanowisko Rady Powiatu w Krasnymstawie w sprawie umowy o wolnym handlu między Unią Europejską a krajem Mercosur. Jesteśmy powiatem rolniczo-przemysłowym z kilkoma zakładami zajmującymi się przetwarzaniem płodów rolnych, z rolnikami mieszkającymi na terenie naszego powiatu i tu pracującymi. Polski rolnik gwarantuje bezpieczeństwo żywnościowe będące jednym z filarów bezpieczeństwa Polski. Dlatego państwo powinno konsekwentnie stać na straży interesu polskiego rolnictwa, w tym opłacalności bezpieczeństwa produkcji. Widoczny jest sprzeciw przeciwko umowie o wolnym handlu pomiędzy Unią Europejską a krajami Mercosur. Z umową nie zgadzają się rolnicy krajów europejskich, których rolnictwo jest ważnym obszarem gospodarki. Także polscy rolnicy nie akceptują takich zapisów umowy, która jest dla nich wielkim zagrożeniem. Należy podkreślić, że w krajach Ameryki Południowej są odmienne standardy produkcji żywności niż w Unii Europejskiej. Regulacje dotyczące produkcji rolniczej są o wiele mniej rygorystyczne niż w Polsce. Wspomniane elementy mogą doprowadzić do wejścia na polski rynek żywności niebezpiecznej dla zdrowia. Umowa destrukcyjnie wpłynie na polskie rolnictwo i przemysł rolno-spożywczy, który jest ważny dla naszego województwa oraz naszego powiatu. Rolnicy obawiają się, że konsekwencją umowy o wolnym handlu będzie zalew polskiego i europejskiego rynku przez tańszą i gorszej jakości żywność, która nie podlega rygorom narzucanym rolnictwu w Unii Europejskiej. Umowa ma doprowadzić do znacznego wzrostu eksportu płodów rolnych z Argentyny i Brazylii do państw członkowskich Unii Europejskiej, w tym także do Polski. Przewiduje się, że rolnicy będą mieli trudności z konkurencją cenową. Dotyczyć to będzie wielu gałęzi rolnictwa. Polski rolnik odczuje negatywne skutki w wielu obszarach rolnictwa, w tym: drobiarstwa, hodowli zwierząt, rynku miodu, produkcji mleka. Realizacja umowy będzie miała szkodliwy wpływ także na krajowych producentów cukru oraz plantatorów buraka cukrowego. Trzeba zauważyć, że w tej chwili jest ogromne zagrożenie importem cukru z Ukrainy, a w przypadku realizacji umowy z krajami Mercosur narazi ona producentów cukru na nieuczciwą konkurencję ze strony krajów trzecich, które nie spełniają rygorystycznych norm środowiskowych i społecznych takich, jakie obowiązują w Unii Europejskiej. Skutkiem tego

będzie znaczące ograniczenie obecnego arealu uprawy buraków cukrowych w Polsce. Napływ cukru importowanego z krajów Mercosur zakłóci rynek, zmniejszy produkcję i doprowadzi do utraty wielu miejsc pracy związanych z polskim cukrownictwem. Umowa będzie miała negatywny wpływ na firmy rolno-spożywcze zajmujące się przetwórstwem mleka i w rezultacie doprowadzi je do bankructwa. Apelujemy do rządu RP o prowadzenie działań na arenie europejskiej do stworzenia grupy państw, by odrzucić ratyfikację tej umowy w jej obecnej formie, wysoce szkodliwej dla polskiego rolnictwa. Z apelem zwracam się także do polskich posłów Parlamentu Europejskiego, aby dokonać skutecznego zablokowania wyjścia w życie tej umowy na forum unijnym. W podpisie Przewodniczący Rady Powiatu, bo takie stanowisko przy podjęciu przez Radę Powiatu podpisuje Pan Przewodniczący Rady Powiatu. Proszę Państwa myśleć, że tutaj także ta umowa dotyczyłaby po części naszego województwa. Tu wspominamy o cukrownictwie, ale są też i zakłady drobiarskie, jeżeli chodzi o przetwórstwo mleka. Szanowni Państwo jest zagrożenie, jeżeli chodzi o produkcję sera. Myślę, że to byłoby rozwojowe, stąd też należy czasami dmuchać i nie pozwolić na to, by pomału, Szanowni Państwo, niszczyć polskiego rolnika. To nie jest kwestia roku, dwóch, ale to może być za dekadę, polski rolnik naprawdę może być zniszczony. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady - Marek Piwko udzielił głosu Panu Staroście Januszowi Szpakowi.

Starosta – pan Janusz Szpak powiedział: Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, pragnę również zabrać głos w tak ważnej sprawie, o której dzisiaj rozmawiamy na sesji, ponieważ sprawa polskiego rolnictwa, a zarazem konsumenta jest sprawą arcyważną. Jak pan, panie radny Andrzej zaczął czytanie tego stanowiska, to wydawało mi się, że wreszcie po sześciu latach tej smuty, po tym wietrze od morza powiało taką bryzą świeżości. Dziękuję bardzo, że wreszcie rozmawiamy o tak ważnej sprawie. Proszę Państwa, żeby było zrozumiałe, ta sprawa tego porozumienia to nie trwa 20 lat, jak Pan powiedział, ale 19 dokładnie, a przez ostatnie 8 lat poprzedniego rządu nic się nie działo. To dobrze, że zaczęło, że coś drgnęło w tej sprawie, drodzy Państwo. I w momencie, kiedy Pan złożył ten wniosek, zainteresowałem się bardziej sprawą. Chcę poinformować Wysoką Radę, Szanownych Państwa, że w dniu 22 stycznia, 7 dni temu, odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Rozwoju Rolnictwa i Wsi poświęcone właśnie tejże umowie. Warto dodać, że dyskusja na ten temat toczyła się, tak jak powiedziałem, przez ostatnich 19 lat, ale 8 lat, jak tutaj niektórzy mówią, Polki i Polacy, żeby słyszeli, nasi mieszkańcy Krasnegostawu, to nic się nie zadziało. Drodzy Państwo, rozmawiałem przed naszą sesją dzisiaj z Posłem na Sejm Henrykiem Smolarzem, który jest jednocześnie szefem KOWR-u, poinformował mnie, że po raz pierwszy teraz za tego rządu udało mu się wyjechać do Ameryki Południowej z grupą rolników, z grupą przedsiębiorców i pokazać właśnie jak to by się działo. Komisja Sejmowa na tym posiedzeniu w dniu 22 stycznia wypracowała projekt uchwały, który został przez tą komisję jednogłośnie przyjęty i przekazany do dalszego procedowania. W ostatnich dniach również połączyłem się z Ministrem Rolnictwa Czesławem Siekierskim i to na jego wniosek, żeby pan wiedział, panie radny, na wniosek Ministra Rolnictwa Czesława Siekierskiego Rząd Rzeczypospolitej Polskiej przyjął negatywne stanowisko w tej sprawie. Pan sobie to zapisze. Szanowni Państwo, reasumując, mając na względzie wagę problemu Zarząd Powiatu dzisiaj się spotkał też przed sesją i wnioskujemy, że to stanowisko, które dzisiaj wyrażamy, wystosujemy do Polskiego Rządu w celu zablokowania przygotowania przez Komisję Europejską umowy w obecnej formie, czego wyrazem będzie przyjęcie dzisiejszego stanowiska na sesji. I te słowa wypowiadam w imieniu Zarządu Powiatu i bardzo proszę zwracam się też do pani, panów radnych o zagłosowanie za tym stanowiskiem.

Przewodniczący Rady - Marek Piwko udzielił głosu radnemu Panu Witoldowi Boruczenko.

Radny Witold Boruczenko powiedział: Panie Przewodniczący, Panie Starosto, Szanowni Państwo radni, wiele już o tym stanowisku zostało powiedziane, ja tylko chcę dodać, że dzisiaj nie tylko polscy rolnicy, ale rolnicy całej Unii Europejskiej protestują również przeciwko temu co się dzieje, ponieważ jak wiemy za rolnikiem w ślad, za rolnikiem, bo mówi się o rolnictwie, idzie ogromna gospodarka, idą ogromne, różne gałęzi przemysłowe, które dzięki produkcji rolnictwa żyją i dzięki temu istnieje, rozwija się kraj. Żeby sprostać temu wszystkiemu, o czym tutaj się mówi, polski i europejski rolnik został zobowiązany do najwyższych standardów produkcji zdrowej żywności, produkcji spożywczej, przetwórstwa. Ten produkt, który będzie ściągany, jest niewiadomej jakości, na pewno do produktu europejskiego nie dorównuje. Ale żeby sprostać tym zadaniom, które dzisiaj wymaga od nas Unia Europejska, zdecydowana większość rolników musiała zaciągnąć ogromne kredyty, żeby zmodernizować linie produkcyjne, żeby przystosować się do tej produkcji, która w tej chwili jest coraz cięższa. I dzisiaj, jeżeli każdy rolnik ma zmniejszony dochód, jeżeli nawet jest taki upadek, że nie pokrywa to kosztów produkcji, a jeszcze dojdzie do tego eksport produktów, który zaleje rynek, spowoduje to upadek największej gałęzi, która trzyma całą Europę, czyli gałęzi produkcji rolnej. Ja wyczytałem w niektórych materiałach, że za dosłownie 10 lat, żeby wyżywić świat, musimy mieć wzrost produkcji od 40 do 50%, a dzisiaj wszystko się robi, żeby w Europie ta produkcja rolna zanikała, dlatego jest to jedna z wielu gałęzi, o której tutaj dzisiaj dyskutujemy i podejmujemy taki apel i stanowisko. I jak widzimy, wszyscy umiemy przetwarzać dane, co się dzieje, my mamy taką wiedzę, jak się pracowało w gospodarstwie rolnym od dzieciństwa, jesteśmy tutaj, można powiedzieć, doświadczeni i naprawdę, żeby się rolnik mógł dorobić, to mógł pracować na tak zwanym kamieniu i mógł się dorobić, jeżeli chciał robić, a dzisiaj mamy wszystko do produkcji, ale nie mamy tej gwarancji bezpieczeństwa, że nasz produkt dobrej jakości uzyska dobrą cenę, godną jej produkcji, godną utrzymania. Także to stanowisko jest, jak gdyby jednym z elementów tej gałęzi, o której walczy każdy rolnik w Unii Europejskiej, żeby się utrzymać. I również po to składamy to, żeby było jasne, że wszyscy tutaj jesteśmy w tej sprawie jednością.

Przewodniczący Rady przed udzieleniem głosu radnemu Andrzejowi Leńczukowi, poprosił radnych, aby jeszcze raz potwierdzili kworum, ponieważ dwóch radnych w międzyczasie doszło, aby mogli oni w pełni uczestniczyć w sesji. Następnie stwierdził, że w sesji uczestniczy 16 radnych i udzielił głosu radnemu

Radny Andrzej Leńczuk powiedział: Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo, miałem nie zabierać głosu, bo myślę, że stanowisko jest bardzo klarowne, ale tu bym chciał się odnieść do tego co Pan Starosta powiedział wcześniej. Szanowni Państwo, myślę, że ten projekt stanowiska był impulsem, by Zarząd dzisiaj się spotkał i podjął decyzję. Tak mi się wydaje. Zresztą myślę, że i tym, którzy oglądają, tak może się wydawać. Co do Szanowni Państwo 8 lat, Panie Starosto, nie, proszę nie zganiać na 8 lat, bo tak jak sam Pan powiedział, ja się pomyliłem, faktycznie 19 lat, ale przypomnę, że w tym czasie także PSL współrządził. Poza tym w latach 2014-2019 Pan Donald Tusk był Przewodniczącym Rady Europejskiej i w tej Radzie powinien reprezentować stanowisko polskiego rolnika. Tego nie robił. O tym Pan nie powiedział, ale musimy wszyscy o tym pamiętać. Więc proszę nie zganiać 8 lat. 8 lat faktycznie Prawo i Sprawiedliwość było przy władzy. W tej chwili władza się zmieniła i oby gorzej nie było, niech będzie lepiej, tego życzę.

Przewodniczący Rady - Marek Piwko udzielił głosu radnemu Panu Mariuszowi Frącowi.

Radny Mariusz Frąc powiedział: Nie chciałem przedłużać. Miałem przygotowane troszeczkę ściągawki. Można powiedzieć, że wywołaliście koledzy nas tutaj do głosu. Po raz kolejny wchodzimy tak jak kiedyś pan Przewodniczący to powiedział nie level wyżej tylko dwa levele wyżej teraz już do Europy. Ja tak postaram się szybciotko to co przygotowałem przeczytać, bo skoro już padają takie tematy o ośmiu latach, o tym co było, o historii to ja też pozwolę sobie o historii szybciotko przeczytać. Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo chciałbym przed głosowaniem ustosunkować się do wniosku skierowanego o zwołanie sesji nadzwyczajnej i załączonego projektu stanowiska Rady Powiatu w sprawie umowy o wolnym handlu pomiędzy Unią Europejską a krajami Mercosur oraz uzasadnić niejako podjętą podczas głosowania decyzję. Od momentu objęcia funkcji radnych nie odwołujemy się do polityki ogólnopolskiej, tylko wykonujemy zadania z zakresu swoich kompetencji. Wiele razy podkreślaliśmy, że jesteśmy wybrani przez mieszkańców powiatu do realizacji zadań określonych przepisami prawa. Tymczasem druga strona w każdym niemal wystąpieniu nawiązuje do polityki krajowej, a nawet europejskiej. Nie wiem czemu ma to służyć. Jesteśmy niejako po raz kolejny wywołani do dyskusji przez takie wnioski i wypowiedzi bez wątpienia zaczerpnięte z niektórych mediów ogólnokrajowych, radia, telewizji, internetu, być może nawet z przekazów dnia tych słynnych. My się nie boimy podejmować trudnych decyzji, zadawać trudnych pytań nawet przedstawicielom rządzącej koalicji na wyższych szczeblach. Przyznam szczerze, że z zaskoczeniem przyjąłem wiadomość o zwołaniu dzisiejszej sesji przez grupę radnych. Jest nam bardzo miło, że koledzy zauważyli naszą skuteczność na gruncie powiatu. Chcecie to przenieść, jak rozumiem i na szczebel krajowy i na europejski. W każdym razie bardzo się cieszymy z tego. Będąc wywołanymi do tablicy informujemy, że interesy rolników i przedsiębiorców związane z przetwórstwem rolno-spożywczym były, są i będą dla nas bardzo ważne. W naszym klubie radnych są również czynni rolnicy, nie tacy na papierze, tylko tacy w praktyce, nie teoretycy, a co za tym idzie, doskonale znamy historię szkód spowodowanych w ostatnich latach albo celowo, albo przez niekompetencje lub zwykłe lenistwo i zaniedbania. Przez to 8 lat nawiązuję, bo już jak padło te słowa. Zaskakująca jest natomiast obecnie troska przedstawicieli formacji, która przez 8 lat nie robiła zbyt wiele dla rolników. Podam przykłady. Szybciotko. Niekontrolowany napływ zbóż i innych produktów rolnych z Ukrainy za wiedzą i zgodą rządzących. Napływ tych zbóż obecnie w dużej części został wyeliminowany. Spadek cen zbóż o kilkaset procent spowodowany brakiem działań ograniczających napływ zbóż i innych towarów o bardzo, przeszkadzam Panu, zbóż i innych towarów o bardzo złej jakości, w konsekwencji konieczność wypłaty jak to rządzący nazywali rekompensat z budżetu państwa. Wydaje się, że należałoby to inaczej nazwać. Nie rekompensata, odszkodowania wypłacane z budżetu za niekompetencje i bezczynność ówczśnie rządzących, których przedstawiciele mając wiedzę o tym niszczącym polskie rolnictwo procederze nie przeciwdziałali temu skutecznie. Nadmienić należy, że przedstawiciele najwyższych władz odpowiedzialni za rolnictwo przykład Minister Rolnictwa mając wiedzę o niekontrolowanym napływie zbóż, namawiam rolników do przetrzymywania tego zboża. Dziś po zdecydowanym ograniczeniu importu towarów z Ukrainy rynek ustabilizował się. Może nie na poziomie zadowalającym polskich rolników, ale ceny są zdecydowanie niższe niż po tej zapaści jak mieliśmy ściągane to z Ukrainy. Następny przykład ceny nawozów kiedyś i dziś. Mówimy dużo, mówicie państwo, nie my mówimy, my mówicie o drożyznie, która rzekomo teraz od tych kilkunastu miesięcy czy kilku miesięcy powstała. Ja podam przykład ceny nawozów kiedyś i dziś. Dla przykładu saletra amonowa. Ja mogę porozmawiać z panem Witkiem, z panem Edziem, z panem Markiem oczywiście, bo to są czynni rolnicy. Jeżeli ktoś

jeszcze jest to przepraszam, że pominąłem, o tych wiem. Przykład 30 grudnia 2021 r. cena selery amonowej wynosiła 4 640 za tonę. Źródło: Top agrar. Dziś natomiast cena tej samej salety amonowej wynosi 1600-1700. Naprawdę nie wiem kto w tamtym czasie zrobił na nawozach świetny interes, na pewno nie rolnicy. Nie wiem czemu miało to służyć. To trzeba było pytać przez te 8 lat. Zbliżając do końca wypowiedzi chciałem Państwu wszystkim przypomnieć, w szczególności kolegom wnioskodawcom, że funkcję Komisarza do spraw rolnictwa i rozwoju wsi Komisji Europejskiej od 2019 roku był polityk Prawa i Sprawiedliwości Pan Janusz Wojciechowski. Zauważyć ponadto należy, że wszystkie sprawy, nie tylko umowy z Mercosur, Zielonego Ładu i innych wariactw były procedowane, kiedy najwyższe stanowiska, stanowiska dotyczące polskiego rolnictwa piastowali drodzy wnioskodawcy, koledzy z waszej formacji. Tu się zgodzicie. Przypomnieć w tym miejscu również należy, że problem umowy z Mercosur i jej konsekwencjami dla Polski został przekazany przez radnego Rady Powiatu Krasnostawskiego Marcina Lisa, Panu Ministrowi Siekierskiemu. To było 15 listopada. Gdzieś krąży nagranie z tego w internecie. Ja nie słyszałem. Proszę pana, ale ja chciałem przytoczyć, nie będę dyskutował z panem. Szanowni panowie, czy któryś z was miał odwagę powiedzieć do któregośkolwiek ministra ze swojego rządu, jakieś zapytanie? Czy ze swojej koalicji? Nikt. Mam nadzieję, że ta odwaga dzisiejsza przeniesie się level wyżej raz albo dwa. Nie tylko przed wyborami. Wielka szkoda, że dziś nie ma z nami Marcina, który jest rolnikiem praktykiem, a nie teoretykiem. Pewnie wniósłby wiele w tej dyskusji, ale to przedstawione przeze mnie stanowisko zostało opracowane przez nas wspólnie, bo zawsze będziemy stali w jednym szeregu z rolnikami. Nie tylko przed wyborami, nie tylko dla PR-u, nie tylko dla politycznego poklasku. Nie dla pozornej troski o rolnictwo po utracie władzy będąc w opozycji. Patrzę wam w oczy. Na koniec chciałbym zauważyć, że w przedstawionym projekcie stanowiska jest również apel do polskich posłów Parlamentu Europejskiego. Pytanie, czy chodzi o posłów parlamentu i tutaj pan radny Leńczuk przedstawił, że mamy posłów z Lublina, tak, z lubelskiego. No i teraz pytanie, jeżeli chodzi o panią Eurodeputowaną Martę Annę Wcisłą, to nie będzie problemu, tylko drugi poseł ziemi lubelskiej pan Mariusz Kamiński, pytanie, gdzie to ma pan Przewodniczący przesłać. Wikipedia mówi co innego, PKW mówi co innego. Czy my mamy jednego posła ziemi lubelskiej, czy dwóch? Bo to jest zastanawiające. Reasumując chciałem przekazać kolegom wnioskodawcom, że bardzo się cieszę, że w końcu zaczynacie dostrzegać problemy polskiego rolnictwa i staracie się wykazać troskę o jego interesy. Ale czy trzeba było na to tak długo czekać? Ale powiem tak, bardzo się cieszę lepiej późno niż wcale. My radni klubu koalicji nie chowamy głowy w piasek, nie udajemy, że problemu nie ma i nie uprawiamy polityki kosztem rolników. Nie wstrzymamy się jak wy podczas uchwały budżetowej. Zagłosujemy za tym stanowiskiem, bo to jest dobre stanowisko. Tak samo jak uchwała budżetowa była dobra. Wy zagraliście politykę, wstrzymaliście się. My tak nie zrobimy. Tym się różnimy. Zagłosujemy zgodnie ze swoimi poglądami za przyjęciem tego stanowiska.

Przewodniczący Rady - Marek Piwko udzielił głosu radnemu Panu Markowi Nieściorowi.

Radny Marek Nieścior powiedział: Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo, Panie Radny, ja zapewniam Pana, że ja nie jestem papierowym rolnikiem. Wcześniej Pan powiedział, ale to mniejsza oto. I tutaj, tutaj wystosowując to stanowisko, opracowując to stanowisko, kierowaliśmy się, proszę Pana, dobrym społeczeństwa, nie polityką, bo ja spoglądam na to w szerszym aspekcie. Jestem rolnikiem, jestem konsumentem. Większość Państwa tutaj jesteście tylko konsumentami. Więc chciałbym jeszcze powiedzieć, jakie jest zagrożenie, bo Pan powiedział, że właściwie to nic się nie dzieje, prawda? Jakie zagrożenie niesie Mercosur dla

konsumenta? Otóż, jak wiecie niektórzy Państwo, że w Unii Europejskiej wycofanych jest szereg substancji chemicznych i de facto polski i europejski rolnik nie może stosować tych środków. Natomiast w krajach Mercosur-u te substancje dozwolone są do użytku i tak naprawdę ta żywność, która do nas napłynie, czy może napłynąć, oby nie napłynęła, jest sprzeczna z normami, które stosuje się w Unii Europejskiej i w Polsce. Więc to nie tylko jest sprawa polskiego rolnika, że to polskiego rolnika dotknie i będzie dotyczyło, to będzie dotyczyło również polskiego konsumenta i europejskiego konsumenta i musimy sobie zdać sprawę, że to dotyczy nas wszystkich i to jest bardzo poważna sprawa i tutaj nikt nie uprawia polityki. To jest w trosce o społeczeństwo polskie i proszę nie mówić takich rzeczy, że to jest polityka.

Przewodniczący Rady powiedział: Będziemy powoli zamykać dyskusję. Jeżeli ktoś się chce jeszcze zgłosić to bardzo proszę. Dobrze, czyli te cztery osoby zabierają głos i zamykamy listę osób, które biorą udział w dyskusji i przystąpimy do głosowania. Bardzo proszę, pięć osób. Bardzo proszę radny Andrzej Leńczuk.

Radny Andrzej Leńczuk powiedział: Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo, myślałem, że będzie mniej dyskusji, ale ta dyskusja przeradza się w taką dyskusję polityczną i tutaj Panie Mariuszu Pan się nie obrazi, ale mówią, że jest Pan takim małym żołnierzem Platformy Obywatelskiej i po tej wypowiedzi pana czuję, że taki jest, choć zastanawiam się, pracował pan w poprzedniej kadencji i proszę sobie przypomnieć ile było sesji nadzwyczajnych zwołanych przez ówczesną opozycję dotyczących rolnictwa, ochrony zdrowia. Tutaj mówi Pan o tym, że zajmujemy się sprawami europejskimi, krajowymi, czy przez tamte pięć lat nie było też takich czy stanowisk, czy uchwał. Tak samo szanowni państwo musimy myśleć o tym naszym, o tej małej ojczyźnie, jakiej jest powiat, ale także o sprawach ogólnopolskich. Mówi Pan o politycznym poklasku, nie. Przez 5 lat poprzednie miał Pan też okazję zobaczyć, że ten polityczny poklask był. Szanowni Państwo, bo były sesje, na których nie było przedstawione, nie były przedstawione, czy projekty stanowisk, czy uchwał i były takie. Ja przypomnę jeszcze raz, bo Pan też nawiązał do tych ośmiu lat. Przypomnę, że Donald Tusk, który jest Pana teraz guru, był Przewodniczącym Rady Europejskiej. Co zrobił, czy zatrzymał, miał taką możliwość. Szanowni Państwo, co do Pana Posła Kamińskiego, prosta sprawa, jest Biuro Poselskie, proszę wejść w internet, ściągnąć sobie namiary i wysłać.

Przewodniczący Rady - Marek Piwko udzielił głosu Staroście.

Starosta Janusz Szpak powiedział: Ja nie zamieszałem rzeczywiście już więcej zabierać głosu, ale drogi Andrzeju, powiada Pan takie słowo o małym żołnierze, to wie Pan, kogo pan mi przypomina? Przypomina mi Pan takiego Dyzmę z Pcimia. Tak, z tego Pcimia, o którym Pan myśli, tak, o tym dobrze Pan myśli. I wie Pan, próbuje Pan wywołać pożar, ale jest w porzekadle, jak rozpalić, wzniecić pożar, jak nie ma żadnej iskry? Nie wiem, drodzy Andrzeju, czy ty lubisz, czy nie możesz żyć, jeżeli tam się coś nie dzieje, jeżeli się nie kłóć, jeżeli nie masz czujni. Przez 5,5 roku to przerabialiśmy. Myślałem, że to się wreszcie zakończy, dość tej zaciśniętej pięści. Samorząd, drogie Andrzeju, to służba lokalnej społeczności. Samorząd to drogi, po których jeździmy, chodniki, po których chodzimy. To służba temu społeczeństwu i powinniśmy razem służyć dla tej naszej lokalnej powiatowej społeczności. Niech te 5,5 roku tamte już pójdzie gdzieś do historii. Niech to nie wchodzi z powrotem. O to apeluję i główny mój apel to zdrowy, mądry rozsądek i na koniec już Ci mówiłem, że dzisiaj potaniała rozwaga. Potaniała odwaga, ale

podrożała rozwaga. I apeluję nie o pustą, ślepą, odwagę, ale mądrą, logiczną rozwagę. I nie to tak się stanie od dnia dzisiejszego. Niech Pan sobie weźmie mój apel do serduszka.

Przewodniczący Rady - Marek Piwko udzielił głosu radnemu Panu Mariuszowi Frącowi.

Radny Mariusz Frąc powiedział: Ja tak króciutko na odpowiedź Pana radnego wcześniej. Transmisja to uwieczniła, nie powiedziałem papierowy, tylko praktyk. Pan Witek, reszta nie wiem, czy jest rolnikami, ale o Panu powiedziałem praktyk, raczej była to pozytywna taka cecha, że nie jest Pan tylko teoretykiem, ale praktykiem, bo o tym wiem, że Pan jest czynnym rolnikiem. To nie powiedziałem papierowy. Także ta uwaga to zupełnie niezasadna. Jeżeli chodzi o kolegów, którzy tutaj przekrzykują się ze mną, gdzie była odpowiedź pana Siekierskiego. Jeżeli byście słuchali wypowiedzi Pana Starosty Szpaka to usłyszelibyście, że Komisja Rolnictwa przyjęła takie stanowisko i dzisiejszy rząd się na to nie godzi. I my po fakcie rozmawiamy o czymś, nie wiem o co tu chodzi, o spicie pianki czy coś takiego. Nie jestem żołnierzem, panie Andrzeju, już kilka razy podkreślałem, że pracowaliśmy razem 5,5 roku. Wiele razem dobrego zrobiliśmy to, nie wiem skąd dzisiaj takie nerwowe ruchy w stosunku do mnie, bo wiem, że tych nerwowych ruchów nie było. To, że mówię prawdę opartą na faktach, podaję liczbę, no można krzyknąć drożyzna. Ja dzisiaj podałem liczbę, ile kosztował nawóz. Ja wiem, że ciężko Panu o tym rozmawiać, bo z Panem Markiem mógłbym na ten temat rozmawiać, czy z Panem Edziem, czy z panem Witkiem, czy z Panem Lucjanem. Z Panem również dzisiaj nie porozmawiamy, bo Panie Andrzeju, na tej branży to jest takie Pana poboczne jakieś akurat tutaj zainteresowanie.

Przewodniczący Rady udzielił głosu radnemu Panu Witoldowi Boruczenko.

Radny Witold Boruczenko powiedział: Panie Przewodniczący, Panie Starosto, szanowni państwo radni przysłuchiwałem się tym dyskusjom, oczywiście jestem tego zdania, że zawsze szanuję każdą wypowiedź, bo takie mamy prawo indywidualne do każdego podejścia i dobrze, że jest dyskusja, bo w tym momencie widzimy, że jest ta potrzeba, a to jest potrzeba chwili. Mówimy tutaj o 19 latach, które się działy, które tworzyły się i nie wytworzyły nic dobrego w naszym kierunku, bo cofając się nawet 19 lat do tyłu czy 10 czy 15 lat do tyłu, to każda gospodarka i w całkiem innym punkcie stała też Unia Europejska. Dzisiaj, jeżeli poprzeczka została podniesiona i widzimy, że tego typu działania są dla nas nie małym zagrożeniem, ale ogromnym zagrożeniem, to po prostu idziemy w szranki wszyscy razem i tutaj jak powiedział Pan Starosta, nie ma podziału w tej chwili. Mówicie, że jest dyskusja, to ja nie widzę problemu. To chyba jest dobre wystąpienie i dobry punkt. Może wam nie przystało w tym czasie takiego stanowiska podjąć, a na nas, jak gdyby to przeszło, ale kiedy pismo zostało złożone, to jeszcze nie było podjęcia tej decyzji. No to też wiemy, że to się zadziało pomiędzy tym, co w tym czasie, gdy złożony został ten wniosek. My oczywiście wypowiadamy się o tym, co nas czeka. To, co było, na pewno przez te wiele lat było wszędzie wiele błędów, i dzisiaj jesteśmy o te błędy mądrzejsi, dlatego ja tutaj się nigdy nie kłócę o to, kto zrobił co lepiej, tylko mówię do tyłu, dzień później nie naprawimy nic, co zepsuliśmy. Dzisiaj jest ta możliwość naprawiania i budowania dalszej przyszłości i to dzisiaj zależy od tego jaką decyzję my podejmujemy, czy się przeciwstawiamy złu, czy po prostu jesteśmy obojętni za tym złem, które się dzieje. Także ta wartość ochrony rolnika należy do każdego z nas tutaj radnych, bo jesteśmy reprezentantami powiatu, ale przez to chronimy rolników również w całej Polsce i w całej Europie, do której wspólnie należymy. Także ja tutaj widzę to światło, że nie tylko zakres działania w powiecie, ale zakres działania jak

widzimy występujemy w imieniu wszystkich rolników, także tutaj myślę, że jesteśmy jednym teamem w tej samej sprawie.

Przewodniczący Rady udzielił głosu radnemu Panu Lucjanowi Cichoszowi.

Radny Lucjan Cichosz powiedział: Panie Przewodniczący, Panie Starosto, Szanowni Radni słucham tej dyskusji i naprawdę dziwię się odnośnie różnych wypowiedzi, które dla mnie są niewłaściwe. Temat znam, ponieważ jestem przedstawicielem związków Copa-Cogeca, gdzie również tematy, które tutaj są poruszane dzięki inicjatywie radnych, funkcjonowały, funkcjonują i na pewno problem dalej będzie. To nie od nas zależy od radnych Rady Powiatu w Krasnymstawie polityka, którą prowadzi Unia Europejska. Możemy wnioskować i to dobrze, że się wnioskuje, natomiast dla panów radnych, którzy uważają, że 8 lat poprzednie były zmarnotrawione w tym temacie, to spieszę odpowiedzieć jedno, to co wiem. Tematów Komisja Europejska nie podejmowała z Mercosurem w tym czasie. Natomiast Panie Starosto, wiedzę swoją też mam. Minister obecny Siekierski był przez dwie czy trzy kadencje Przewodniczącym Komisji Rolnej w Parlamencie Europejskim. I to jest fakt. I jako szef Komisji Rolnej również na pewno mógł mieć, na pewno miał wiadomości, wiedzę na ten temat. W tamtym czasie Komisja nie napierała i też się nie dziwię, że po prostu temat uśpiony był. I nie miejmy pretensji do nikogo w sumie, bo tak naprawdę temat został wywołany teraz. Przyspieszenie nastąpiło. I nie dziwię się polskim rolnikom, że podjęli inicjatywę i podejmują różne działania przeciwko takim pomysłom. Z jednej strony napływ żywności niekontrolowanej z Ukrainy i to jest faktem i dzisiaj nie wiemy tak naprawdę, ile tego zboża i co do nas przychodzi. Z drugiej strony jest działanie Komisji Europejskiej negatywne dla rolników europejskich, bo się reżim wprowadza, jeżeli chodzi o środki ochronne, o uprawę, o te działania, które Komisja narzuca rolnikom unijnym, a tak naprawdę pozwala się wprowadzać na rynek europejski, unijny produkty niewiadomego pochodzenia albo gorszej jakości. Dziwię się, komu to służy, bo na pewno nie służy to żadnym rolnikom, stricte rolnikom, bo jak wiemy w Unii Europejskiej są różne kraje, jeżeli chodzi o poziom rolnictwa, bo rolnictwo tak naprawdę to jest Polska, Francja, Niemcy, a Grecja, no to już, czyli te kraje ciepłe, to nie mówmy o rolnictwie, to są cytrusy i inne rzeczy. I dbajmy my Polacy o to, żeby nasze zagony były orane. I o to powinniśmy walczyć, nie sprzecząc się, bo naprawdę nie ma o co tutaj. Jednym głosem powinniśmy wszyscy mówić, czy jesteśmy rolnikami, czy nie. Ja jestem, powiedzmy, mniej rolniczy niż niektórzy koledzy, ale z rolnika urosłem i całe swoje życie w rolnictwie pracowałem i pracuję. Jako lekarz weterynarii to wiadomo, do czynienia miałem tylko z rolnictwem, stricte. I dajmy sobie na wstrzymanie, stanowisko jest jak najbardziej słuszne, oby przyczyniło się do zatrzymania tego napływu z krajów Mercosuru. Jeżeli to nasze stanowisko będzie owocne, no to tylko chwalić nas tu wszystkich, a tak naprawdę to trochę zimnej wody dla niektórych głów przydałoby się. Wszyscy mieszkamy praktycznie w tych terenach wiejskich, doskonale znamy klimat dochodów na wsi wczoraj, dzisiaj, oby był jutro lepszy. Także kolego radny, ojciec pracuje, mój ojciec pracował, ja też pracowałem, pracuję i wiem jakie są dochody, jakie koszty, a ta chwiejność cen, no to wybaczone Panie radny. Jeżeli dwadzieścia kilka lat temu pszenica była 80-90 zł albo więcej kwintal, a ceny produktów dla rolnika, no nie takie jak dzisiaj, to o czym mówimy, o jakich dochodach, o jakim poziomie życia ludzi na wsi. I nie dziwię się, że walczę o to, a naszym zadaniem jest ich wspomagać.

Następnie Przewodniczący Rady zakończył dyskusję i zarządził głosowanie w sprawie podjęcia stanowiska w sprawie umowy o wolnym handlu pomiędzy Unią Europejską a krajami Mercosur.

Wyniki głosowania

ZA: 16, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (16) Witold Boruczenko, Lucjan Cichosz, Arkadiusz Danielak, Mariusz Frąc, Andrzej Korkosz, Andrzej Leńczuk, Marek Nieścior, Marek Nowosadzki, Marek Piwko, Edward Pluta, Piotr Raczkowski, Stanisław Repeć, Jolanta Strefner, Piotr Szewczyk, Janusz Szpak, Marcin Zając

NIEOBECNI (3) Krzysztof Gałań, Piotr Jelonek, Marcin Lis

Przewodniczący Rady stwierdził, że 16 głosami za stanowisko zostało przyjęte.

Stanowisko w sprawie umowy o wolnym handlu pomiędzy Unią Europejską a krajami Mercosur wraz z imiennym wykazem głosowania stanowi załącznik do protokołu.

3. Zakończenie obrad

Przewodniczący Rady stwierdził, że został wyczerpany porządek obrad sesji i zamknął obrady XII Sesji Rady Powiatu w Krasnymstawie VII kadencji.

Transmisja z obrad XII Sesji Rady Powiatu VII kadencji jest udostępniona w Biuletynie Informacji Publicznej i na stronie internetowej powiatu oraz w siedzibie Starostwa.

Przygotowała: Ewelina Łukaszczyk